

**Gazeta
Polska**
codziennie

POLSKA

Rola sędziów w zamachu stanu. „Materiał dowodowy leży na stole”

Zorganizowana grupa przestępcza z udziałem sędziów doprowadziła do konstytucyjnego zamachu stanu w wymiarze sprawiedliwości. Tak brzmi główna teza postępowania, które wszczął sędzia Przemysław Radzik. Nie jest wykluczone, że zarzuty dyscyplinarne usłyszą najważniejsze postaci sądownictwa, a konieczne będą przesłuchania kluczowych polityków koalicji 13 grudnia. Wezwanie na pewno otrzyma minister Adam Bodnar.

s.6

alibicia.com/GPCodziennie

x.com/GPCodziennie

facebook.com/GPCodziennie

GP Codziennie.pl

Środa 05/03/2025 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #44 (3886) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1



ZAMIAST WZMOCNIENIA ARMII ZNOWU FEDERALIZACJA

UE udaje, że się zbroi. Powrót koszmaru z „funduszami odbudowy”

Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen ogłosiła wczoraj plan dozbrajania Europy. Docelowo ma to być 800 mld euro na zbrojenia w całej UE, możliwe mają być pożyczki dla państw w wysokości 150 mld euro oraz wykorzystanie środków z polityki spójności. – Unia tylko gada zamiast działać. Ten plan nie odpowiada na realne zagrożenie i błędem byłoby pokładanie w nim nadziei na szybkie dozbrojenie. Musimy liczyć na siebie. Co więcej, z tego planu wyziera kolejny raz próba narzucenia modelu federacyjnego państwom UE – mówią rozmówcy „Codziennej”.

s.5

POLSKA

Kamiński i Wąsik znowu na celowniku rządu Tuska

Nielegalna komisja ds. Pegasusu poinformowała, że w związku z niestawieniem się byłego szefa MSWiA Mariusza Kamińskiego oraz jego zastępcy Macieja Wąsika na wczorajszym posiedzeniu skieruje do sądu wnioski o nałożenie na nich kar grzywny. Kolejnym krokiem ma być podjęcie działań zmierzających do uchylenia immunitetu eurodeputowanym PiS oraz ich siłowe doprowadzenie na przesłuchanie.

s.3

ŚWIAT

Dla Trumpa najważniejsze są osobiste relacje. A Polska nie ma ambasadora

Znany politolog Andrew A. Michta skomentował postawę polskiego rządu wobec USA. Nie ukrywał, że jest nią zdumiony. – Nie widzę w debacie w Polsce, by zdawano sobie sprawę z tego, jak niebezpieczna staje się sytuacja regionu. Kraj ryzykuje utratę suwerenności. Dziwi mnie, że Polska nie ma człowieka w randze ambasadora w Waszyngtonie – podkreślił ekspert.

s.8

POLSKA

Afera z F-16 to kompromitacja polskiego państwa

To, że my o takich sprawach musimy dyskutować, jest kompromitacją polskiego państwa. MON powinno oświadczyć, że są środki na to, by serwisować F-16 zgodnie z wcześniejszymi planami – mówi Wojciech Skurkiewicz, były wiceszef resortu obrony. Polski ambasador przy NATO Tomasz Szatkowski stwierdził w rozmowie z Niezależna.pl, że „MON powinno rozwiązać ten problem w sposób systemowy”.

s.5

POLSKA

Podejrzany przetarg na dokończenie portu w Elblągu

Pod koniec stycznia Urząd Morski w Gdyni unieważnił przetarg na prace projektowe dotyczące budowy toru wodnego do portu w Elblągu. Decyzję uzasadniono błędem urzędników. Jak się jednak okazało, według Krajowej Izby Odwoławczej o błędzie nie może być mowy. – To, czego dokonał Arkadiusz Marchewka, wskazuje na skrajną niekompetencję i docelowo intencjonalne działanie – mówi Marek Gróbarczyk z PiS.

s.4



POGODA

ŚRODA 5.3

Słonecznie, lokalnie zachmurzenie

WSCHÓD słońca 06:22 ZACHÓD słońca 17:36

Imieniny obchodzą: Adrian, Adrianna, Dittmar, Fokas, Fryderyk, Gerazym, Jan, Jeremiasz, Krzysztof, Marek, Oliwia, Oliwiusz, Pakosław, Teofil, Wergilia, Wiriłia, Wiriłiusz, Wolimir

Gdańsk 13°C 7°C Lublin 14°C 3°C

Katowice 14°C 3°C Kraków 14°C 4°C

Łódź 13°C 3°C Poznań 14°C 3°C

Warszawa 14°C 5°C Wrocław 16°C 5°C

Czwartek 6.3

Słonecznie

WSCHÓD słońca 06:20 ZACHÓD słońca 17:38

Imieniny obchodzą: Agnieszka, Biedrzyśław, Będzinyś, Eugenia, Frydolin, Jordana, Jordana, Kineburga, Koleta, Konon, Radosław, Róża, Wiktor

Gdańsk 14°C 5°C Lublin 15°C 6°C

Katowice 15°C 5°C Kraków 16°C 5°C

Łódź 15°C 6°C Poznań 13°C 5°C

Warszawa 15°C 6°C Wrocław 15°C 5°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

PRL 2.0

Kandydatka Lewicy na prezydenta Magdalena Biejat 1 marca zapowiedziała, że należy skończyć z upamiętnianiem Żołnierzy Wyklętych i znaleźć środki na zadośćuczynienie rodzinom ich ofiar. Tym samym historia w kolejnej sprawie zatoczyła koło – wracamy do narracji o „leśnych bandytach” i ich niewinnych ofiarach. Czy to oficjalny przekaz ze strony państwa? Jeszcze nie, choć to kwestia czasu. Przecież niektóre urzędy nową kadencję zaczynały od usuwania znaków pamięci nie tylko po Wyklętych, lecz nawet Powstaniu Warszawskim. Za to byli esbecy okazali się jedyną grupą społeczną zadowoloną finansowo po zmianie władzy. Wcześniej ich starsi koledzy i mentorzy hurtowo odzyskali ulice w Warszawie, tej samej, która uhonorować Lecha Kaczyńskiego nie potrafi i nie chce do dziś. Ponad 35 lat od upadku PRL obserwujemy jej konsekwentną reinstalację, również w polityce historycznej samorządów i państwa.

Rafał Zawistowski



WOJCIECH MUCHA

Wspólnota interesów

W 2011 r., a więc w czasie tzw. twardego resetu na linii USA–Rosja, na łamach tygodnika „Uważam Rze” ukazał się wywiad Filipa Memchesa z prof. Ewą Thompson. Rzecz dotyczyła tego, jak USA postrzegają swoich sojuszników, w tym oczywiście Polskę. Prof. Thompson zwracała uwagę, że w relacjach tych nie ma miejsca na przyjaźń, ale jest na wspólnotę interesów. – Przypomina się Ronalda Reagana. Ale on nie był żadnym przyjacielem Polski, tylko antykomunistą. To wspólny wróg, komunizm, sprawił, że Reagan z konieczności uznał Solidarność za swojego sojusznika – mówiła wówczas pani profesor. Dziś walec historii ponownie nabiera prędkości. Dlatego w naszym interesie jest, by USA i samego Donalda Trumpa, rozumującego przecież jeszcze bardziej „biznesowo” niż Reagan, przekonać, że obecność w naszym regionie wojsk USA i samej Ameryki jest kluczowa dla zabezpieczenia interesów i układu sił. Układu sił, w którym nasze miejsce nie jest „strefą zgniotu”. W tę chcą wpakować nas ci, którzy mówią o Europie bez Stanów Zjednoczonych i amerykańskich sił zbrojnych.

Jacek
Liziniewicz

Czas się bać

„Gdy wieje wiatr, historii, ludziom jak pięknym ptakom rosną skrzydła, natomiast trzęsą się portki pętałom” – to zdanie z „Ballady o trzęsących się portkach” wisiało w kuchni w moim rodzinnym domu. Dzisiaj wiatr historii dmie, a portki władzy trzęsą się tak, że widać to gołym okiem. Nie tylko w Polsce, ale w całej Europie. Nie chcę się już natrząsać z liderów starego świata. Jaki jest koń, każdy widzi. Nasz potężny kontynent nie jest już w stanie bronić swoich granic przed przemysłowymi ludźmi, a co dopiero przed jakimkolwiek zorganizowanym wojskiem. Myślę, że przy odrobinie szczęścia mogłoby nas najeżdżać Maroko i zdobyłoby Półwysep Iberyjski, zanim w Brukseli zebralaby się elita z kredkami. Jesteśmy słabi. W Polsce mamy u władzy elitę, która jest chyba najgorsza. Zajęta swoimi małymi interesami. Nie mam wątpliwości, że jak wołają o jedność i zawieszenie sporów, to tylko po to, aby w ciszy dokonać grabieży tego, co zostało z polskiego majątku narodowego. No bo chyba nikt nie myśli, by czwórka liderów: Tusk, Hołownia, Kosiński-Kamysz i Czarzasty, sięgała horyzontem dalej niż własne konto bankowe. I to jest prawdziwy dramat. Ale o tym mogliśmy pamiętać w 2023 r. Teraz pozostaje obserwować, jak to się wszystko zawali nam na głowy.

Grzegorz
Wszółek

Ale rozliczają!

Program Laptop dla Ucznia miał być przykładem rozkradania publicznych pieniędzy, nieodpowiedzialnego szastania groszem podatnika i niekompetencji urzędników – jak również byłego szefa resortu edukacji Przemysław Czarnka. Rok temu z wielką pompą odbyła się konferencja prasowa Barbary Nowackiej i Krzysztofa Gawkowskiego, którzy z marsowymi minami zapowiadali zawieszenie oferty z powodu rzekomych błędów rządu PiS. Resort cyfryzacji wysłał zawiadomienia do prokuratury ws. przetargu na zakup laptopów. Wypisz, wymaluj inne afery, rozkręcane przez Koalicję Obywatelską i media, gdzie jakiś wydatek na program jest „niecelowy”, „źle transferowany” albo „korupcyjogeny”. Co ciekawe, prokuratura – umarzając śledztwo ws. inicjatywy Laptop dla Ucznia – utajniła postanowienie. Wiadomo, że nie wykryła podstaw do ścigania ani podejrzanych. I tak to właśnie w wielu przypadkach jest. CPK miało być „przepompownią kasy dla pisowskich funkcjonariuszy” – wszystkie postępowania umorzono. Afera maseczkowa? Do kosa. Nawet rzekomy „atak” posłów PiS na Straż Marszałkowską, czyli awantura po wyjściu z zakładów karnych Macieja Wąsika i Mariusza Kamińskiego, doczekał się umorzenia.



CENZURA W PARLAMENCIE!

SEJM \ Sejm zablokował na swoich stronach transmisję posiedzenia Zespołu Przeciwdziałania Bezprawiu – Bezpieczna Polska, dotyczącego wątków Romana Giertycha w aferze Polnordu. – Cenzura! Donald Tusk i Szymon Hołownia chcą ukryć prawdę o złodziejskiej aferze Giertycha! – stwierdził Zbigniew Ziobro.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 5 MARCA 2025

3

AFERA \ Koalicja 13 grudnia kolejny raz będzie chciała użyć służb wobec polityków opozycji

Kamiński i Wąsik znowu na celowniku rządu Tuska

Nielegalna komisja ds. Pegasusa poinformowała, że w związku z niestawieniem się byłego szefa MSWiA Mariusza Kamińskiego oraz jego zastępcy Macieja Wąsika na wczorajszym posiedzeniu skieruje do sądu wnioski o nałożenie na nich kar grzywny. Kolejnym krokiem ma być podjęcie działań zmierzających do uchylecia immunitetu eurodeputowanym PiS oraz ich siłowe doprowadzenie na przesłuchanie. – Będziemy starali się uświadamiać zagranicznych parlamentarzystów i przedstawicieli mediów, jak koalicja 13 grudnia łamie zasady demokracji i depcze prawa człowieka – mówi „GPC” Mariusz Kamiński. Wczoraj do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął też wniosek o zastosowanie aresztu wobec Zbigniewa Ziobry.

Jan Przemyski

O rzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 10 września 2024 r. wydane ws. komisji ds. Pegasusa jasno wskazuje, że „w demokratycznym państwie prawnym, którego ustroj opiera się na zasadzie podziału i równowagi władzy (...), nie jest dopuszczalne, aby sejmowa komisja śledcza badała legalność postanowień sądów powszechnych wydawanych m.in. w przedmiocie stosowania kontroli operacyjnej”. Dalej podkreślono, że zakres prac komisji jest niekonstytucyjny i w związku z tym niezwłocznie powinna ona zakończyć swoją działalność. Jednak koalicja 13 grudnia postanowiła ignorować wyrok jednego z najważniejszych organów państwa i uczynić z komisji ds. Pegasusa narzędzie do zwalczania opozycji.

Na wczorajsze spotkanie grupy posłów, którym przewodniczył Magdalena Sroka z PSL, wezwani zostali Ma-

ciej Wąsik i Mariusz Kamiński. Zanim jednak rozpoczęły się obrady, politycy PiS zamieścili w mediach społecznościowych oświadczenie, że nie planują pojawić się w polskim parlamencie. „Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, komisja działa nielegalnie, co zwalnia mnie z obowiązku stawienia się. Jednocześnie uważam, że prace komisji i postawa jej członków uchylają godności polskiego Sejmu” – napisał europoseł Wąsik. Z kolei Mariusz Kamiński poinformował, że skierował pismo do marszałka Sejmu Szymona Hołowni, w którym m.in. wyraził sprzeciw „wobec nagonki na funkcjonariuszy służb specjalnych, którzy działając zgodnie z prawem i obowiązującymi procedurami, stosowali legalne i dostępne służbom specjalnym środki kontroli operacyjnej”.

W odpowiedzi na postawę eurodeputowanych PiS członkowie nielegalnej komisji ds. Pegasusa przegłosowali wnioski do sądu o nałożenie naj-



Nielegalna komisja ds. Pegasusa poinformowała, że w związku z niestawieniem się Mariusza Kamińskiego oraz Macieja Wąsika na posiedzeniu skieruje do sądu wnioski o nałożenie na nich kar grzywny | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

wyższych kar grzywny wynoszących 3 tys. zł. Jednocześnie zapowiedzieli, że szybko wyznaczą terminy kolejnych „przesłuchań”, a jeśli Wąsik i Kamiński się na nich nie pojawią, to podjęte zostaną działania mające na celu uchylene im immunitetu PE i doprowadzenie siłą na posiedzenie polityków obozu Tuska.

O komentarz poprosiliśmy europosła Mariusza Kamińskiego. – Liczę się z tym, że reżim Tuska będzie stosował

represje za postawę moją czy innych wzywanych przed nielegalną komisją. Natomiast wyraźnie podkreślam, że to my zachowujemy się zgodnie z prawem, a tamci ludzie je jawnie łamią. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że komisja działa niekonstytucyjnie, i ja jako obywatel mam obowiązek szanować ten wyrok – mówi nam były szef MSWiA.

– Nie mam żadnych kłopotów, aby mówić publicznie o sprawie Pegasusa, zresztą

przypomnę, że wraz z Maciejem Wąsikiem zorganizowaliśmy długą konferencję, na której przedstawiliśmy kompleksowe informacje na ten temat. W związku z tym jestem gotowy na poważną dyskusję, ale przed legalnie działającym organem. To, co robi ta pseudokomisja, jest uderzeniem w państwo polskie i skutki tych nieodpowiedzialnych działań odczuwają wszyscy obywatele – dodaje.

Europoseł Kamiński podkreśla, że przez działania rządu Tuska „polskie służby specjalne i policja są głuche”. – Przypomnę, że z systemu Pegasus korzystała także policja, i to przy najcięższych przestępstwach, takich jak porwania czy morderstwa. W tej chwili ani policja, ani służby specjalne nie mają dostępu do tego oprogramowania – powiedział „Codzienną” polityk PiS.

Naszego rozmówcę dopytaliśmy też o to, czy fakt, że sprawa odebrania immunitetu jemu i Maciejowi Wąsikowi stanie na forum Parlamentu Europejskiego, jest okazją do przedstawienia opinii międzynarodowej faktów dotyczących rzeczywistego stosowania systemu Pegasus. – Niestety tego typu wnioski rozpatrywane są za zamkniętymi drzwiami komisji prawnej PE, przebieg spotkań ma charakter niejawni i także dziennikarze nie mogą w nich uczestniczyć. Na sali plenarnej odbywa się tylko krótkie głosowanie bez rozmów merytorycznych. Mimo to będziemy starali się pokazywać zagranicznym parlamentarzystom i przedstawicielom mediów, jak koalicja 13 grudnia łamie zasady demokracji i depcze prawa człowieka. Kropla draży skałę – tłumaczy Mariusz Kamiński.

Aktywiści i biuro RPO utrudniają ochronę naszej granicy

POLITYKA \ Zastępca RPO Adam Krzywoń zażądał od przedstawicieli polskiej armii wyjaśnień ws. tego, że żołnierze wspierający Straż Graniczną w zabezpieczeniu naszej granicy z Białorusią fotografowali nielegalnych migrantów. Zdaniem urzędnika takie działanie może naruszać prawo. – Dzięki zdjęciom możemy weryfikować, czy dana osoba nie figuruje w bazach osób poszukiwanych lub nie stanowi zagrożenia – mówi „GPC” funkcjonariusz zaangażowany w operację ochrony naszej wschodniej granicy.

Lewicowi aktywiści pomagający nielegalnym migrantom przedostawać się na terytorium RP ze wschodu zaalarmowali Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO), że polscy żołnierze fotografują twarze osób szturmujących naszą granicę, a to ich zdaniem może naruszać przepisy. Zastępca RPO Adam Krzywoń zażądał w tej sprawie wyjaśnień od dowódcy operacji „Bezpieczne Podlasie” gen. dyw. Arkadiusza Szkutnika. „Żoł-

nierze wykonywali zdjęcia cudzoziemców dla potrzeb identyfikacji osób szczególnie niebezpiecznych dla zdrowia i życia żołnierzy WP oraz funkcjonariuszy polskich formacji mundurowych, w tym ewentualnego ujawnienia sprawców ataków na funkcjonariuszy publicznych, w celu ich izolacji i przekazania SG do realizacji dalszych czynności przypisanych do ustawowych kompetencji Straży Granicznej” – brzmi fragment

odpowiedzi dla zastępcy RPO. Ten jednak podważył argumentację wojskowego i zażądał kolejnych wyjaśnień.

„Codzienną” udało się skontaktować z jednym z funkcjonariuszy pełniących służbę na wschodniej granicy RP, którego zapytaliśmy o całe zamieszanie. Nasz rozmówca poprosił o anonimowość. – Niemal codziennie dochodzi do niebezpiecznych incydentów, a patrole zabezpieczające granice są atakowa-

ne przez agresywne grupy migrantów. Dzięki zdjęciom nasi funkcjonariusze mogą weryfikować, czy dana osoba nie figuruje w bazach osób poszukiwanych lub nie stanowi zagrożenia. Odbieranie nam tego typu narzędzi nie poprawi bezpieczeństwa ludzi wykonujących tutaj zadania – usłyszeliśmy.

O opinię poprosiliśmy także byłego wiceszefa MON Wojciecha Skurkiewicza. – Polscy żołnierze, którzy wspierają Straż Graniczną w misji obrony naszej granicy, mają analogiczne uprawnienia jak funkcjonariusze SG – podkreśla Skurkiewicz. – Jestem zdumiony tym atakiem, bo wydawałoby się, że RPO powinien wspierać polskich obywateli,

którzy bronią granicy przed nielegalnymi migrantami. Natomiast pod rządami koalicji 13 grudnia wiele instytucji państwowych stara się za wszelką cenę wykazać, że działania Straży Granicznej, żołnierzy i innych służb mogą być niezgodne z prawem. Przypomnijmy, że co rusz prowadzone są postępowania przeciwko żołnierzom służącym na granicy, a wiceminister Cezary Tomczyk na moje pytanie w tej sprawie w sposób kuriozalny przekonywał, że bodnarowska prokuratura, która ściga żołnierzy, została stworzona, aby ci żołnierze czuli się bezpiecznie. Absurd – dodaje polityk.

Jan Przemyski

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



POLITYKA \ Decyzja polityków KO zmasakrowana przez KIO

Podjejrzany przetarg na dokończenie portu w Elblągu

Pod koniec stycznia Urząd Morski w Gdyni unieważnił przetarg na prace projektowe dotyczące budowy toru wodnego do portu w Elblągu. Decyzję uzasadniono błędem urzędników. Jak się jednak okazało, według Krajowej Izby Odwoławczej o błędzie nie może być mowy. O co więc chodzi? – To, czego dokonał Arkadiusz Marchewka, wskazuje na skrajną niekompetencję i docelowo intencjonalne działanie. Chyba chciał jednak wybrać swojego – mówi nam Marek Gróbarczyk z PiS.

Jacek Liziniewicz

19 stycznia Rafał Trzaskowski był w Elblągu i dworował z tego, w jaki sposób Zjednoczona Prawica realizowała inwestycje. Jego zdaniem politycy PiS dużo mówili, ale niewiele realnie się działo. Obiecywał liczne miejsca pracy i zmianę otoczenia biznesowego. Gdy kandydat KO składał te obietnice, Urząd Morski w Gdyni realizował przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej dla zadania „Budowa toru wodnego na rzece Elbląg na odcinku od punktu P1 do punktu Port” wraz z pełnieniem nadzoru autorskiego.

Na początku lutego okazało się, że będzie on unieważniony. „Przetarg unieważniono w celu wyeliminowania ryzyka opóźnienia w realizacji inwestycji. W sytuacji, w której odpowiedź rynku jednoznacznie wskazała na konieczność publikacji ogłoszenia w innym publikatorze, tzn. unijnym, a nie krajowym (złożone oferty nie spełniały założeń budżetowych), unieważnienie postępowania było optymalnym działaniem, zapewniającym sprawność i efektywność realizacji oraz wydatkowanie środków publicznych w sposób zgodny z przepisami prawa” – podał Urząd Morski w Gdyni. Jed-



Unieważnienie przetargu na prace projektowe dotyczące budowy toru wodnego do portu w Elblągu skrytykowali politycy Zjednoczonej Prawicy i Krajowa Izba Odwoławcza | fot. YouTube/d

nocześnie podkreślono, że unieważnienie przetargu nie oznacza wycofania się z budowy. 7 lutego umieszczono zawiadomienie o przetargu w Dzienniku Urzędowym UE i na platformie zakupowej Urzędu Morskiego w Gdyni.

Sprawa jednak rozgrzała polityków w regionie. Do pieca dorzucił również Daniel Obajtek, były prezes Orlenu, który na otwartym spotkaniu z mieszkańcami opowiedział, jakie plany miał koncern. – Rozpoczęliśmy wstępne analizy i rozmowy z właścicielami gruntów. Tu miały być produkowane paliwa syntetyczne. Port w Elblągu miał być wykorzysta-

ny w kilku rzeczach (...). CO₂ miało być ładowane na barki o niskim zanurzeniu i miały one wpływać do portu w Elblągu (...). Zielony wodór plus CO₂ to jest paliwo syntetyczne. To wszystko było dopięte i mogło być zrealizowane w ciągu siedmiu lat. To była strategia do 2030 r. Czy słyszeliście, żeby teraz ktoś o tym rozmawiał? Jaki chcecie tu rozwój? – mówił Obajtek.

W reakcji na to wystąpienie lokalne władze zorganizowały swoją konferencję, na której przekonywano, że wszystko idzie w dobrą stronę. Na konferencji powtórzono, że przetarg trzeba było

ogłosić po raz kolejny z uwagi na błędy formalne. Co innego jednak mówi o tym Krajowa Izba Odwoławcza.

„Biorąc pod uwagę dokumentację postępowania, a w szczególności dokumenty prezentujące sposób szacowania wartości przedmiotu zamówienia, nie sposób uznać, by zamawiający popełnił w tym zakresie jakikolwiek błąd. Takiego błędu nie wskazał też zamawiający na etapie postępowania odwoławczego. Błędne było natomiast uznanie, że ceny ofert, które wpłynęły w postępowaniu, mogą rzutować na ocenę sposobu szacowania wartości zamówienia.

Z dokumentacji postępowania wynika, że po otwarciu ofert zamawiający całkowicie bezkrytycznie uznał, że skoro ceny dwóch z trzech ofert przekraczają wartość progów unijnych, to wartość szacunkowa została zaniżona. Taki wniosek był jednak kompletnie nieuzasadniony. W ocenie Izby brak jest podstaw do uznania, że na etapie szacowania wartości zamówienia zamawiający nie zachował należytej staranności, popełnił błąd w zakresie metody obliczeń czy też błąd rachunkowy. Tym samym można uznać, że szacowanie było prawidłowe. Pomysł »aktualizacji« wartości szacunkowej w odniesieniu do cen złożonych ofert jest rażąco nieprawidłowy – nie ma podstaw prawnych do takich czynności, a tym bardziej nie ma podstaw prawnych do uznania, że tak »aktualizowana« wartość szacunkowa z mocą wsteczną rzutuje na ocenę decyzji o wyborze trybu postępowania” – napisała KIO w piśmie, którego treść umieścił na portalu X Marek Gróbarczyk. Jego zdaniem sprawa jest kompromitująca dla koalicji rządzącej. – Przetarg był dobrze przeprowadzony. Nie było żadnych powodów, by go unieważniać, a to, co się dzieje, to obraz nędzy i rozpaczy – mówi nam Marek Gróbarczyk.

Kolejne zatrzymania w sprawie Collegium Humanum

PRAWO \ Wczoraj agenci CBA zatrzymali cztery osoby, w tym dwóch byłych komendantów głównych PSP, byłego zastępcę komendanta głównego i byłego dyrektora ds. kształcenia studentów SGSP. Zatrzymanie ma związek ze sprawą Collegium Humanum.

Praktycznie nie ma tygodnia, w którym nie wracałaby sprawa Collegium Humanum. Jak poinformował wczoraj Jacek Dobrzyński, rzecznik MSWiA, do tej pory w tej sprawie 58 osób usłyszało 321 zarzutów. Na liście

jest wielu polityków, w tym tych związanych z Prawem i Sprawiedliwością. Wczoraj aresztowano dwóch byłych komendantów głównych Państwowej Straży Pożarnej, byłego zastępcę komendanta głównego i byłego dyrekto-

ra ds. kształcenia studentów SGSP.

– Po zakończeniu czynności procesowych zatrzymani zostaną przewiezieni do wydziału zamiejscowego Prokuratury Krajowej w Katowicach. Zatrzymania mają związek ze śledztwem CBA w sprawie nieprawidłowości w Collegium Humanum – powiedział Dobrzyński.

Nowy wątek w sprawie Collegium Humanum ujawnia z kolei Piotr Nisztor

w tygodniku „Gazeta Polska”. Opisuje on, jak dyplomy uzyskiwali urzędnicy i burmistrz Płońska. Co więcej, sfinansowali oni studia z pieniędzy publicznych.

Jak się okazuje, podobnych samorządów było w Polsce więcej. Za studnia na podejrzanej uczelni płacił również urząd warszawski. W tym przypadku chodzi aż o 42 nazwiska. Po tym, jak informacja ta wypłynę-

ła, Rafał Trzaskowski zażądał, aby szefowie spółek zdali egzaminy państwowe. W aferze pojawiają się też nazwiska polityków Koalicji Obywatelskiej. Studentami uczelni siedzącymi dziś w ławach poselskich byli: Aleksandra Gajewska, Waldemar Ślugoński, Witold Zembaczyński, Krzysztof Gadowski, Paweł Papke i Artur Gieraga.

..... (jal)



TYLKO 116 BORSUKÓW

ZBROJENIA \ Ręce opadają – tak Mariusz Błaszczak skomentował decyzję o tym, że zamiast ponad 1000 wozów bojowych Borsuk na wyposażenie armii trafi ich 116 w ciągu czterech lat.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



fot. YouTube/d

Z ZAWODU DYREKTOR

SKANDAL \ Światowej sławy ekspert musi odejść z Instytutu Lotnictwa, a zamiast niego placówką pokieruje członek PO Tomasz Szymczak. Przypada, że nie jest ekspertem, ale zna się na zarządzaniu.

UE \ Zamiast wzmocnienia armii znowu federalizacja

UE udaje, że się zbroi. Powrót koszmaru z „funduszami odbudowy”

Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen ogłosiła wczoraj plan dozbrajania Europy. Docelowo ma to być 800 mld euro na zbrojenia w całej UE, możliwe mają być pożyczki dla państw w wysokości 150 mld euro oraz wykorzystanie środków z polityki spójności. – Unia tylko gada zamiast działać. Ten plan nie odpowiada na realne zagrożenie i błędem byłoby pokładanie w nim nadziei na szybkie dozbrojenie. Musimy liczyć na siebie. Co więcej, z tego planu wyziera kolejny raz próba narzucenia modelu federacyjnego państwom UE – mówią rozmówcy „Codziennej”.

Jarosław Molga

Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen ogłosiła wczoraj pięciopunktowy plan dozbrajania Europy. Przewiduje on, że jeśli państwa UE skorzystałyby z zawartych w nim rozwiązań, docelowo na zbrojenia uwolnione zostałyby 800 miliardów euro. Plan przewiduje m.in. pakiet pożyczek z puli 150 mld euro, w dużej mierze na obronę przeciwlotniczą. Zakłada także możliwość wykorzystania środków z polityki spójności. – Zaproponujemy uruchomienie krajowej „klauzuli wyjścia” z paktu stabilności i wzrostu. Umożliwi to państwom członkowskim znaczne zwiększenie wydatków na obronę bez uruchamiania procedury nadmiernego deficytu – mówiła von der Leyen w oświadczeniu dla prasy. Według niej jeśli państwa członkowskie UE zwiększą wydatki na obronę średnio o 1,5 proc. PKB, to wyniosą one blisko 650 mld euro w okresie czterech lat. W połączeniu z pulą pożyczek byłoby to wspomniane wyżej 800 mld euro.

– Niestety ten plan po raz kolejny dowodzi, że Europa

tylko gada zamiast działać. Plan zakłada perspektywę czterech lat. Moim zdaniem czasu mamy mniej, a poza tym z góry można założyć, że związane z tym planem procedury będą hamowały szybkie działania. Te zaś są niezbędne, a do tego konieczne są specjalne procedury uruchomione natychmiast. Niczego takiego ten plan nie zakłada – mówi Bartosz Kownacki, były wiceszef MON, członek sejmowej komisji obrony. Kownacki podkreśla, że plan von der Leyen pokazuje, jak spóźniona jest Unia w ocenie sytuacji i jak upolitycznione są jej decyzje.

– O zagrożeniu ze strony Rosji mówimy od dekad. Kiedy rząd Morawieckiego podjął nadzwyczajne działania mające na celu zwiększenie polskiego potencjału obronnego, władze UE nie zamierzały np. zwalniać Polski z procedury nadmiernego deficytu. Teraz, po trzech latach od wybuchu wojny, nagle UE się obudziła. Jak jednak zamierza budować swój potencjał? To trwa latami, sami tego doświadczyliśmy prawie wiek temu, kiedy budowa centralnego okręgu przemysłowego nie pozwo-



Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen ogłosiła wczoraj pięciopunktowy plan dozbrajania Europy | fot. Wiktor Dabkowski/Zuma Press/Forum

liła na osiągnięcie pełnego potencjału produkcji przed wybuchem wojny. Dlatego najważniejszą sprawą jest kontynuacja z naszej strony działań podjętych kilka lat temu. Musimy robić swoje, liczyć na siebie, a nie na UE. Tym bardziej że jeśli przyrzemy się bliżej sumom, jakie ten plan zakłada, okaże się, że są one niewielkie. Podkreślam, że to kwoty dla całej UE, a więc nie stworzą przewagi, która zmieniłaby obecną sytuację. Sytuację, w której dopiero teraz kraje Unii, jak Niemcy czy Francja, mówią o tym, o czym polski rząd Zjedno-

zonej Prawicy mówił od lat. Od obecnego rządu oczekuję konsekwentnego realizowania polskiej ścieżki wzmocnienia potencjału obronnego, a nie traktowania pomysłów von der Leyen jako pretekstu do zmiany i zatrzymania polskiego procesu zbrojeń – zaznacza Kownacki.

– W tym planie widać wyraźnie koncepcję federalizacji Unii. Mechanizm pożyczek ma być podobny do tego, jaki zastosowano w funduszach odbudowy po COVID-19, czyli wspólny dług, który państwa miałyby spłacać solidarnie. Solidarnie jednak środki nie musia-

łyby trafiać do poszczególnych krajów UE. Co więcej, mowa jest o wspólnych zamówieniach, a te preferowałyby przemysł europejski, a więc przede wszystkim niemiecki i francuski. To z kolei zagraża naszym kontraktom zbrojeniowym. Jest bowiem drogą do wypchnięcia z europejskiego rynku, także polskiego, produkcji Korei i USA. To zupełnie klóci się ze ścieżką, którą Polska obrała już kilka lat temu i którą musi realizować, aby szybko zwiększyć swój potencjał obronny. Tymczasem od dawna obserwuję grę mającą na celu to, aby wypchnąć Koreańczyków, a zamiast tego postawić na niemieckie leopardy. Tymczasem czołgi K2 są bardzo dobrym sprzętem, ocenionym tak przez ekspertów, kiedy dokonywaliśmy naszych wyborów kontraktów i partnerów dla uzbrojenia polskiej armii. Ten wybór – trzeba to podkreślić – został dokonany i musi być realizowany. Żadne plany von der Leyen nie mogą tego zmienić – mówi „Codziennej” Andrzej Śliwka, wiceminister aktywów państwowych w rządzie Morawieckiego, obecnie członek sejmowej komisji obrony.

Afera z F-16 to kompromitacja polskiego państwa

OBRONNOŚĆ \ To, że my o takich sprawach musimy dyskutować, jest kompromitacją polskiego państwa. MON powinno oświadczyć natychmiast, że są środki na to, by serwisować F-16 zgodnie z wcześniej założonymi planami – mówi „Codziennej” Wojciech Skurkiewicz, były wiceszef resortu obrony narodowej. Polski ambasador przy NATO, nielegalnie odwołany przez Tuska, i były wiceszef MON Tomasz Szatkowski stwierdził w rozmowie z Niezależna.pl, że „MON powinno nie tylko podjąć w tej sprawie szybkie, interwencyjne działania zaradcze, ale i rozwiązać ten problem w sposób systemowy”.

Oczekiwałem od resortu obrony, że natychmiast po publikacji „Codziennej” opublikuje oświadczenie, w którym zapewni, że niezbędne środki zostaną przekazane Inspektoratowi Wsparcia Sił Zbrojnych, tak by prace serwisowe polegające na malowaniu specjalną powłoką samolotów F-16 mogły zostać wykonane zgodnie z przyjętymi wcześniej planami. To

nie są pieniądze rzędu miliardów złotych. W porównaniu do całego budżetu MON są to niewielkie pieniądze. Jest oczywiste, że powłoka na tych płatowcach ulega ścieraniu, zużyciu i aby zachować je w pełnej zdolności bojowej, wymagają one malowania. Fakt, że musimy o tym dyskutować w mediach, że dochodzi w ogóle do takiej sytuacji, jest kom-

promitacją polskiego państwa – mówi „Codziennej” Wojciech Skurkiewicz, były wiceszef resortu obrony narodowej.

Oświadczenia, o jakim mówi Skurkiewicz, ani resort obrony, ani inspektorat nie wydały. Jak informowaliśmy wczoraj, po naszej publikacji o braku środków na serwisowanie F-16 Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych

zamieścił jedynie komunikat, w którym informuje, że malowanie F-16 odbywa się „w zależności od realnych potrzeb”. „Malowanie samolotów F-16 (powłoka Have Glass II) jest realizowane wg potrzeb zgłaszanych przez Zespół Nadzoru Technicznego 2. SLT” – podano.

Komentując doniesienia „Gazety Polskiej Codziennie” na temat oszczędności w serwisowaniu myśliwców F-16, polski ambasador przy NATO, nielegalnie odwołany przez Tuska, i były wiceszef MON Tomasz Szatkowski stwierdził w rozmowie z Niezależna.pl, że „MON powinno nie tylko podjąć w tej konkretnej sprawie szybkie, interwencyjne

działania zaradcze, ale i rozwiązać ten problem w sposób systemowy”. Dodał, że tego typu oszczędności charakteryzują państwa, „które mają nie do końca dojrzałą kulturę obronną”. – Takie kraje nabywają sprzęt, wszystko ładnie wygląda na papierze, ale później nie ma zabezpieczonych środków na jego utrzymanie, np. nie ma środków bojowych do tego sprzętu, środków na szkolenie personelu czy utrzymanie koniecznej infrastruktury. W efekcie drogi, nowoczesny sprzęt nie może być optymalnie wykorzystany – mówił Niezależnej Szatkowski.

Jarosław Molga



PRAWO \ Postępowanie ws. ekipy Bodnara. Minister dostanie wezwanie

Rola sędziów w zamachu stanu. „Materiał dowodowy leży na stole”

Zorganizowana grupa przestępcza z udziałem sędziów doprowadziła do konstytucyjnego zamachu stanu w wymiarze sprawiedliwości. Tak brzmi główna teza postępowania, które wszczął sędzia Przemysław Radzik. Nie jest wykluczone, że zarzuty dyscyplinarne usłyszą najważniejsze postaci sądownictwa, a konieczne będą przesłuchania kluczowych polityków koalicji 13 grudnia. Wezwanie na pewno otrzyma minister Adam Bodnar.

Grzegorz Broński

O tym, co się dzieje w wymiarze sprawiedliwości, powszechnie wiadomo. Nie będziemy więc prowadzić żadnych działań wykrywczych, bo materiał dowodowy od dawna istnieje, najczęściej po prostu znajduje się w sądowych aktach. Można by rzec – on leży na stole, wystarczy go zebrać i przeanalizować” – tłumaczy „Codzienniej” sędzia Przemysław Radzik, zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, który niedawno podjął czynności wyjaśniające, co kolokwialnie można nazwać „śledztwem rzecznika”.

Zamach stanu

Jak ustaliliśmy, postępowanie przygotowawcze zostało wszczęte 21 lutego „w sprawie zamachu stanu w obszarze wymiaru sprawiedliwości”. Przede wszystkim dotyczy – zaistniałych od 13 grudnia 2023 r. do chwili obecnej – działań i zaniechań sędziów sądów powszechnych polegających na udziale w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu zmianę konstytucyjnego ustroju państwa oraz usunięcie lub zaprzestanie działania konstytucyjnych organów państwa, Krajowej Rady Sądownictwa, Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego.

„To jest rdzeń. W tym zakresie postępowanie jest prowadzone, ale też obejmuje poszczególne działania lub zaniechania konkretnych sędziów, które w zarządzeniu o podjęciu zostały wymienione” – podkreśla s. Radzik.

Długa lista

Lista jest długa, bo dotyczy wszelakich zachowań, które po przejęciu władzy przez koalicję 13 grudnia i przeprowadzeniu czystek w sądownictwie, paraliżują prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Te najważniejsze wymienimy: (1) podejmowanie



Na liście świadków znajdzie się m.in. minister Adam Bodnar | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

wspólnie i w porozumieniu z sędziami Sądu Najwyższego działań kwestionujących istnienie stosunku służbowego oraz skuteczność powołania innych sędziów („Chodzi o masowe uchylanie orzeczeń przez Sąd Najwyższy, głównie w sprawach karnych, tylko z tego powodu, że sędziowie, którzy wydawali te wyroki, są powołani po 2018 r. z udziałem KRS, a w przypadku sądów powszechnych także odmowę orzekania z sędziami, którzy zostali powołani w legalnej procedurze” – wyjaśnia s. Radzik); (2) nieprzestrzeganie art. 190 ust. 1 Konstytucji poprzez niestosowanie ostatecznych, ogłoszonych i mających moc obowiązującą orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego; (3) niesposobowanie uchwał Krajowej Rady Sądownictwa w zakresie odwołań sędziów od niezgodnych z prawem podziałów czynności orzeczniczych w nielegalnie tworzonych sekcjach w sądach okręgowych i apelacyjnych (oczywiście chodzi przede wszystkim o te warszawskie); (4) branie udziału w działaniach funkcjonariuszy Ministerstwa Sprawiedliwości, polegających na nielegalnym odwoływaniu prezesów i wiceprezesów sądów rejonowych, okręgowych, apelacyjnych w trakcie trwania ich kadencji i przyjmowanie

tych funkcji, choć były zajęte; (5) tworzenie komórek organizacyjnych składających się z sędziów realizujących polityczne cele władzy wykonawczej; (6) uczestnictwo w zależnych od władzy politycznej komisjach kodyfikacyjnych, mających na celu opracowywanie aktów prawnych znoszących zasadę nieusuwalności sędziów oraz ograniczających zasady niezawisłości sądów i niezależności sędziów.

Oczywiście lista jest znacznie dłuższa, ale nie sposób wymienić wszystko z minionych kilkunastu miesięcy. Sędzia Radzik zaznacza, że chodzi o art. 127 Kodeksu karnego (zamach stanu), 128 kk (zamach na konstytucyjny organ RP), 258 kk (zorganizowana grupa przestępcza). I, co najważniejsze dla „śledztwa rzecznika”, wszystkie te czyny wyczerpują znamiona przewinień dyscyplinarnych. Jest jednak bardzo prawdopodobne, że równocześnie będą oni kierowali zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez konkretne osoby.

Mnóstwo wątków, wielu sędziów

Niewątpliwie będzie to ogromne postępowanie – nie tylko z powodu mnogości wątków do drobiazgowego przeanalizowania, ale przede wszystkim liczby sędziów

zaangażowanych w wymienione w postanowieniu działania. Jak tłumaczy Radzik, wręcz niemożliwe będzie prowadzenie wszystkich równoległe w ramach jednego postępowania. Dlatego niektóre wątki – w miarę sukcesywnie gromadzonego materiału dowodowego – będą wyłączane. Tak jak już się stało w przypadku jednego z rzeczników ad hoc ministra sprawiedliwości.

– Mam jednak nadzieję, że na koniec te czynności doprowadzą do sporządzenia wielkiego aktu oskarżenia wobec sędziów, którzy biorą udział w zamachu stanu, a jestem przekonany, że istnieje uzasadnione podejrzenie, że taki zamach w Polsce ma miejsce – tłumaczy Radzik. – Wynika to zarówno z faktu złożenia zawiadomienia przez prezesa TK Bogdana Święczkowskiego i argumentacji, jaką podniósł, jak też tego, co się cały czas dzieje, co władza polityczna w obszarze wymiaru sprawiedliwości każdego dnia czyni. To było działanie ze z góry powziętym planem. Dlatego teraz ten plan, w ramach tego postępowania, będziemy rozliczać – dodaje.

Postępowanie potrwa długo, bo rzecznicy dyscyplinarni nie mogą – w przeciwieństwie do prokuratury – skorzystać ze wsparcia policjantów czy funkcjonariuszy

innych służb, którzy wykonałoby niektóre czynności.

Politycy dostaną wezwanie

Na czym polega różnica między śledztwem wszczętym przez zastępcę prokuratora generalnego Michała Ostrowskiego z zawiadomienia prezesa TK a postępowaniem sędziego Radzika? W dużym skrócie. To pierwsze dotyczy przede wszystkim decyzji i działań polityków; w zawiadomieniu wymieniono chociażby premiera, marszałków Sejmu i Senatu, członków rządu. Natomiast drugie skoncentruje się na aktywności sędziów sądów powszechnych.

– I ich roli – tłumaczy s. Radzik. – Ale pragnę podkreślić, w tej sprawie wpływ władzy politycznej jest przemożny, a nas obowiązuje procedura karna ze wszystkimi konsekwencjami. Z całą więc pewnością dojdzie do przesłuchania jako świadków osób czynnych w świecie polityki, które mają wpływ na wymiar sprawiedliwości.

Jak się dowiedzieliśmy, na liście świadków znajdują się premier Donald Tusk i minister Adam Bodnar.

Będzie odwet?

Prokurator Ostrowski ledwo ogłosił wszczęcie śledztwa i przeprowadzenie pierwszych przesłuchań świadków, a natychmiast został zawieszony w czynnościach służbowych, nawet wszczęto przeciwko niemu śledztwo. Czy scenariusz się powtórzy?

– Przecież ja codziennie słyszę, że mnie ukarzą, skazają, posadzą. Jeden z prominentnych sędziów mówił nawet o wybiceniu mi zębów. Dawno temu przestałem się tym przejmować – tłumaczy sędzia Przemysław Radzik. – Składałem przysięgę i będę jej wierny. Nie zrezygnujemy. Nawet jeśli teraz nie uda się doprowadzić do końca tego postępowania, to zgromadzone przez nas dowody w przyszłości będą bardzo przydatne do rozliczenia osób odpowiedzialnych za zamach stanu.

niezależna.pl



Twój portal informacyjny na każdy dzień!
Wejdź na **niezalezna.pl** i bądź na bieżąco!

niezależna.pl

Informacje, którym możesz zaufać

 www.Niezalezna.pl
 www.facebook.com/NiezaleznaPL
 www.x.com/niezaleznapl
 www.instagram.com/niezaleznapl



DYPLOMACJA \ Relacje transatlantyckie kluczowe dla bezpieczeństwa Europy

Amerykański politolog: Dla Trumpa najważniejsze są osobiste relacje. A Polska nie ma ambasadora

Znany politolog Andrew A. Michta skomentował postawę polskiego rządu wobec USA. Nie ukrywał, że jest nią zdumiony. – Polska ryzykuje utratę suwerenności – podkreślił ekspert.

Wiktor Młynarz

Pochodzący z Polski Michta jest dyrektorem należącej do Rady Atlantycznej organizacji Scowcroft Strategy Initiative. Wcześniej był m.in. dziekanem Kolegium Badań Międzynarodowych i Bezpieczeństwa w Europejskim Centrum Badań Bezpieczeństwa George'a C. Marshalla. Współpracował także z Centrum Badań Strategicznych i Międzynarodowych oraz korporacją RAND – jednym z najbardziej wpływowych think tanków na świecie.

Teraz znany politolog udzielił wywiadu portalowi Defence24. Powiedział, że w przypadku Donalda Trumpa najważniejsze są osobiste relacje z prezydentem USA. Zauważył, że wizyta Emmanuela Macrona była udana, bo prezydentowi Francji udało się nawiązać z nim nic porozumienia, z kolei w przypadku Wołodzimierza Zełenskiego „doszło do tragicznej i niepotrzebnej konfrontacji”. Politolog



To, że rząd nie może usiąść z prezydentem Dudą, żeby dogadać się co do kandydata na ambasadora w USA, jest trudne do zrozumienia – mówi Andrew A. Michta | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

zauważył też, że za prezydentury Trumpa skończyło się traktowanie Europy jako jednej całości, a „polityka Waszyngtonu będzie odbywała się na poziomie bilateralnym”.

Michta dodał, że „to jest bardzo niedobry moment, jeśli chodzi o bezpieczeństwo europejskie”. – Niestety, nie widzę w debacie w Polsce (zarówno na poziomie rządowym, jak i w pa-

nelach eksperckich), by zdawano sobie sprawę z tego, jak niebezpieczna staje się sytuacja regionu, a Polska ryzykuje utratę suwerenności – powiedział. – Dziwi mnie, że Polska nie ma czło-

wieka w randze ambasadora w Waszyngtonie. Jeśli spojrzymy na sposób, w jaki Donald Trump rządzi, to widać, że jest to oparte na personalnych więziach. To, że rząd nie może usiąść z prezydentem Dudą, żeby dogadać się co do kandydata, jest trudne do zrozumienia – dodał.

Jego zdaniem wycofanie się Amerykanów z Europy byłoby tragedią dla Polski, bo nawet gdyby zachodnie stolice nie oddały nas w rosyjską strefę wpływów, to brak amerykańskiego odstraszania i tak całkowicie zmieni naszą sytuację. Jego zdaniem Rosja jest w stanie odbudować swoje siły w trzy lata, a przy braku amerykańskiego parasola albo wykorzysta je do szantażowania Europy, albo zdecyduje się na zbrojną konfrontację. Ekspert zauważył, że w ostatniej dekadzie Europa się rozbroiła, a Amerykanie skupili się na walce z terroryzmem. – To dlatego widzimy dziś appeasement i rosyjski rewizjonizm (...). To jest bardzo trudne, ale żywotnym interesem Europy jest utrzymanie relacji z USA – podkreślił.

Trump mocno stawia na kryptowaluty

USA \ Decyzja Białego Domu o powołaniu amerykańskiej rezerwy kryptowalutowej ma na celu wywindowanie Stanów Zjednoczonych do roli globalnego centrum tych aktywów finansowych. Inicjatywa obejmuje kilka popularnych kryptowalut, a jej realizacja ma wspierać rozwój branży.

Donald Trump ogłosił utworzenie amerykańskiej rezerwy kryptowalutowej. Zgodnie z jego decyzją prezydencka grupa robocza opracuje Strategiczną Rezerwę Kryptowalut, która obejmie waluty ripple (XRP), solanę (SOL) i cardano (ADA).

Celem tego projektu jest wzmocnienie pozycji Stanów Zjednoczonych jako globalnego centrum technologii kryptowalutowych.

Powołana grupa robocza ma w ciągu sześciu miesięcy przygotować rekomendacje dotyczące stosownych regulacji. „Amerykańska Rezerwa Kryptowalutowa podniesie tę kluczową branżę po la-

tach skorumpowanych ataków ze strony administracji Bidena, dlatego moje rozporządzenie wykonawcze dotyczące aktywów cyfrowych zobowiązało prezydencką grupę roboczą do kontynuowania prac nad Strategiczną Rezerwą Kryptowalutową, która obejmuje XRP, SOL i ADA. Dopilnuję, aby Stany Zjednoczone stały się światową stolicą kryptowalut. Sprawiamy, że Ameryka znów jest wielką!” – napisał Trump na portalu społecznościowym Truth Social.

Portal The Hill zauważa, że szczegóły dotyczące struktury i funkcjonowania planowanej rezerwy kryptowalut nie są

jeszcze znane. Biały Dom zorganizuje pierwszą konferencję poświęconą kryptowalutom z udziałem liderów branży, w tym dyrektorów generalnych i inwestorów, a także członków prezydenckiej grupy roboczej ds. aktywów cyfrowych 7 marca. Przewodniczącym szczytu będzie David Sacks, wyznaczony przez Trumpa na stanowisko „cara kryptowalut”.

Jeden z synów obecnego prezydenta USA Eric Trump podkreślił przyjazne podejście obecnej administracji do kryptowalut podczas niedawnych wydarzeń, a wiceprezydent USA J.D. Vance ma poruszyć ten temat w swoim

wystąpieniu na nadchodzącym szczycie tych aktywów finansowych w Waszyngtonie. – Będziecie mieli prezydenta, który będzie sprzyjał kryptowalutom najbardziej w historii Ameryki – mówił Eric Trump do zgromadzonych na konferencji Bitcoin MENA 2024 w Abu Zabi.

Wszystkie te działania są realizacją przedwyborczych zapowiedzi obecnego prezydenta i kontynuacją jego polityki w Białym Domu. 23 stycznia Donald Trump podpisał rozporządzenie wykonawcze mające na celu wsparcie rozwoju kryptowalut w Stanach Zjednoczonych. Dokument już wcześniej przewidywał utworzenie krajowego zasobu aktywów cyfrowych, który może obejmować kryptowaluty przejęte przez rząd federalny, a także działania na rzecz popularyzacji kryp-

towalut jako aktywów finansowych oraz stworzenie sprzyjających warunków dla rozwoju tej branży.

Wcześniej Trump wprowadził na rynek własną kryptowalutę o nazwie official trump, która po debiucie na giełdzie szybko zyskała na wartości, przyciągając uwagę inwestorów.

Po ogłoszeniu przez Trumpa decyzji o utworzeniu amerykańskiej rezerwy kryptowalutowej notowania cardano wzrosły o ponad 70 proc., a ripple i solana zyskały odpowiednio ponad 30 proc. i 20 proc. Bitcoin i ethereum, będące największymi kryptowalutami pod względem wartości rynkowej, które nie weszły w skład rezerwy, wzrosły o ponad 10 proc.

Tomasz Winiarski

WOJNA CELNA SIĘ ZAOSTRZA

USA \ O północy czasu lokalnego w nocy z poniedziałku na wtorek weszły w życie nałożone przez USA 25-proc. cła na wszystkie towary z Meksyku i Kanady oraz 10-proc. podwyżka ceł na towary z Chin.



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

PAPIEŻ KOLEJNY DZIEŃ W SZPITALU

RZYM \ Papież spał dobrze przez całą noc, mimo że w poniedziałek dwukrotnie cierpiał na niewydolność oddechową – poinformowało Biuro Prasowe Watykanu.

WIEDŃ \ Christian Stocker nowym kanclerzem

W Austrii rządzi koalicja strachu

Po ponad pięciu miesiącach od wyborów parlamentarnych w Austrii w tym tygodniu doszło do powołania koalicyjnego rządu, w skład którego weszły Austriacka Partia Ludowa (ÖVP), Socjaldemokratyczna Partia Austrii (SPÖ) oraz Nowa Austria i Forum Liberalne (NEOS). – Mamy tu do czynienia z koalicją strachu. Wcześniej czy później ten rząd musi upaść – mówi Cezary Gmyz, komentator Republiki.

Paweł Kryszczak

Jak już pisaliśmy w „Codziennej”, pierwsza próba utworzenia koalicji, w skład której weszłyby poza Austriacką Partią Ludową (ÖVP) Socjaldemokratyczna Partia Austrii oraz Nowa Austria i Forum Liberalne (NEOS), zakończyła się niepowodzeniem. W styczniu z trójstronnych rozmów wycofała się NEOS. Jej przewodnicząca Beate Meinl-Reisinger przyznała, że reformy, o które zabiegała, nie były możliwe do realizacji wspólnie z ÖVP i SPÖ. „Wśród punktów spornych wymieniana się kwestię reformy emerytalnej, konsolidację budżetu i kwestie edukacji” – informował austriacki dziennik „Kurier”. W tym samym miesiącu Herbert Kickl, lider FPÖ, otrzymał misję utworzenia rządu od prezydenta Austrii. Trwające od kilku tygodni negocjacje koalicyjne między prawicowo-populistycz-

na Wolnościową Partią Austrii (FPÖ) a konserwatywną ÖVP w lutym zakończyły się fiaskiem m.in. ze względu na spór o kontrolę nad resortem spraw wewnętrznych. Kolejna próba utworzenia rządu przez chadeków, socjaldemokratów i liberałów po dwóch tygodniach rozmów zakończyła się zawarciem porozumienia koalicyjnego. W ramach 200-stronicowej umowy partie zgodziły się m.in. na prowadzenie bardziej rygorystycznej polityki azylowej. Łączenie rodzin ma zostać wstrzymane przynajmniej tymczasowo, a imigranci będą musieli przejść obowiązkowy program integracyjny. Partie miały ponadto zgodzić się na znaczące cięcia budżetowe na lata 2025 i 2026. Tylko w tym roku planowane są oszczędności w wysokości 6,3 mld euro. Z kwestii społecznych znalazło się wprowadzenie limitu czynszów, o co zabiegali socjaldemokraci. W poniedziałek doszło do zaprzysiężenia koalicyj-



Nowym kanclerzem Austrii został lider ÖVP Christian Stocker | fot. Lisa Leutner/Reuters/Forum

\\ W ramach 200-stronicowej umowy partie zgodziły się m.in. na prowadzenie bardziej rygorystycznej polityki azylowej. Łączenie rodzin ma zostać wstrzymane przynajmniej tymczasowo, a imigranci będą musieli przejść obowiązkowy program integracyjny. \\

nego rządu z udziałem ÖVP, SPÖ i NEOS. Nowym kanclerzem został lider chadeków Christian Stocker.

Jak zauważa Cezary Gmyz, rozbieżności programowe, jakie są pomiędzy poszcze-

gólnymi ugrupowaniami, utrudniają utworzenie koalicji. – Politycy austriaccy, patrząc na obecne sondaże, wiedzą, że przedterminowe wybory byłyby dla nich skrajnie niekorzystne. Do-

prowadziłyby jedynie do dominacji FPÖ na austriackiej scenie politycznej. Z tego też względu ÖVP, SPÖ i NEOS zdecydowały się na powołanie rządu – mówi ekspert ds. Austrii.

Trump wstrzymał pomoc wojskową dla Ukrainy

BIAŁY DOM \ Prezydent USA Donald Trump zdecydował się wstrzymać pomoc wojskową dla Ukrainy. Przedstawiciel administracji powiedział agencji AP, że ma to skłonić prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego do negocjacji pokojowych. Wiele osób uważa jednak, że prawdziwym celem jest skłonienie go do dogadania się z Waszyngtonem w sprawie wydobycia ukraińskich surowców.

Stany Zjednoczone były jednym z pierwszych państw, które zaczęły pomagać Ukrainie, dostarczając jej sprzęt wojskowy. Większość została przekazana w ramach tzw. drawdown – prezydent USA przekazał broń, która już znajdowała się w magazynach amerykańskich sił zbrojnych, a Kongres przyznał finansowanie na późniejsze uzupełnienie ich zapasów.

Teraz media donoszą, że Donald Trump wstrzymał pomoc wojskową dla Ukrainy. Jego decyzja ma efekt natychmiastowy i dotyczy także dostaw uzbrojenia, które

obiecano Ukrainie w czasach Joego Bidena. Wstrzymano także dostawy broni, która była już w drodze do Ukrainy i w magazynach w Polsce. Przedstawiciel administracji powiedział telewizji Fox News, że to tylko pauza, a nie zakończenie wsparcia wojskowego, i dostawy zostaną za jakiś czas wznowione.

Przedstawiciel Białego Domu przekazał anonimowo mediom, że Trumpowi zależy na pokoju i chce, żeby Zełenskiemu też na nim zależało. Dodał, że polecenie prezydenta USA będzie obowiązywało do czasu, aż Trump

uzna, że Ukraina pokazała, iż chce negocjować.

Wcześniej Trump ostro skrytykował słowa Zełenskiego, że koniec wojny jest jeszcze daleki. „To najgorsze oświadczenie, jakie mógł wygłosić Zełenski, i Ameryka nie będzie tego dłużej tolerowała!” – napisał na Truth Social. Podczas eventu w Białym Domu dodał, że „lepiej, by Zełenski nie miał racji”.

Wielu komentatorów przypuszcza jednak, że prawdziwym celem wstrzymania pomocy jest zmuszenie Zełenskiego do podpisania umowy o wydobyciu ukraińskich su-

rowców. Prezydent Ukrainy miał ją podpisać w piątek, ale po kłótni, do której doszło w Białym Domu, opuścił Waszyngton przed jej podpisaniem. Jak zauważa agencja AP, po wstrzymaniu amerykańskiej pomocy Zełenski nie ma zbyt wielu innych opcji niż próba naprawy stosunków z Trumpem.

W tym samym czasie wiceprezydent J.D. Vance powiedział na antenie Fox News, że wojna nie może trwać wiecznie. – Nie ma wystarczająco wiele ukraińskich żyć, nie ma wystarczająco wiele amerykańskich pieniędzy ani nie ma dość amunicji, by fundować to w nieskończoność – powiedział. – Jedyną realistyczną ścieżką do zakończenia wojny porozumieniem jest ścieżka Donalda Trumpa – dodał.

Być może jednak ta sytuacja szybko się rozwiąże. Kongresmen Brian Fitzpatrick poinformował, że odbył rozmowę z szefem sztabu Zełenskiego Andrijem Jermakiem. „Umowa o mineralach zostanie wkrótce podpisana, co doprowadzi do silnego i długoterminowego partnerstwa ekonomicznego pomiędzy USA a Ukrainą, które w naturalny sposób doprowadzi do gwarancji bezpieczeństwa” – napisał na portalu X i dodał, że Europa będzie musiała spełnić swoją część obowiązków. Jermak potwierdził, że doszło do takiej rozmowy. Dodał, że „partnerstwo ekonomiczne z USA jest kluczowe dla obu naszych państw”.

Wiktor Młynarz

**RAPORT** \ Przedsiębiorstwa wstrzymują inwestycje i nie chcą zwiększać zatrudnienia

Firmy toną w długach

Rosnące koszty działalności powodują, że polskie firmy są coraz bardziej zadłużone. – Wierzyciele korzystają z możliwości dopisywania niesolidnych dłużników do rejestru, stąd pojawiają się nowi niesolidni płatnicy przedsiębiorcy – wyjaśnia Paweł Szarkowski, prezes BIG InfoMonitor. Tym samym rośnie niepewność działalności gospodarczej.

Mariusz Andrzej Urbanke

Z najnowszych raportu BIG InfoMonitor i BIK wynika, że łączna kwota zaległych zobowiązań przedsiębiorców przekroczyła na koniec 2024 r. 43,8 mld zł. Wzrasta też liczba niesolidnych kontrahentów. Problemy z terminowymi rozliczeniami wobec instytucji finansowych i partnerów biznesowych dotyczą aż 331,2 tys. firm – o 12,3 tys. więcej niż przed rokiem, co oznacza, że 5 proc. biznesów z różnych sektorów rynku ma problemy finansowe. – Polskie firmy stoją dziś przed wieloma wyzwaniami. Transformacja energetyczną i cyfrową. Wysokimi cenami energii. Rosnącymi kosztami wynagrodzeń. Wysokimi na tle innych krajów UE stopa-



Jedynie co trzecia firma planuje inwestycje, a tylko co czwarta – wzrost zatrudnienia | fot. Pixabay/d

mi procentowymi – wylicza przyczyny rosnącego zadłużenia firm Waldemar Rogowski, główny analityk BIG InfoMonitor. – Nic więc dziwnego, że jedynie co trzecia firma planuje inwestycje, a tylko co czwarta – wzrost

zatrudnienia. Dodatkowo miliardy złotych zamrożone w przeterminowanych długach skutecznie chłódzą plany przedsiębiorców i ograniczają ich rozwój – dodaje.

Potwierdzają to dane Związku Przedsiębiorców

i Pracodawców. Wynika z nich, że sytuacja małych firm wcale nie jest tak dobra, jak sugerują rządowe dane. Najmniejsze firmy muszą mierzyć się z coraz wyższymi podatkami, barierami administracyjnymi

mi i częstymi kontrolami. Brakuje im też fachowców. ZPP zauważa, że małe firmy muszą inwestować własne pieniądze, bo kredyty są bardzo drogie. Czasem mają też problem z płynnością ze względu na coraz większą liczbę klientów podwyższonego ryzyka, szczególnie w sektorze TSL i gospodarce odpadami. Nie płacą na czas i trudno z tych firm ściągnąć należności.

– Warto też zaznaczyć, że choć w budownictwie maleje łączna kwota zaległości, to znacząco rośnie liczba firm z problemami. Polska branża budowlana, po rekordowych zyskach i wysokich poziomach rentowności osiągniętych w ostatnich kilku latach, znalazła się w 2024 r. w okresie spowolnienia – podkreśla Rogowski.

BIK ostrzega, że już prawie co dziesiąta firma transportowa ma poważne kłopoty finansowe i istnieje podwyższone ryzyko współpracy z niewypłacalną firmą z tej branży. Kiepsko pod tym względem plasują się też górnictwo i wydobycie oraz usługi. Wysoki, 6-procentowy udział dłużników jest również w sektorach gastronomii i zakwaterowania.

Bruksela się opamiętała, ale – jak zapewnia – tymczasowo

MOTORYZACJA \ Komisja Europejska zaproponowała tymczasowe złagodzenie przepisów dotyczących emisji spalin dla pojazdów z silnikami benzynowymi i wysokoprężnymi, dając producentom samochodów dodatkowy czas na spełnienie rygorystycznych celów w zakresie redukcji emisji CO₂. Ma to pomóc europejskiemu, szczególnie niemieckiemu, przemysłowi motoryzacyjnemu, który znajduje się w dużym kryzysie.

Chociaż unijny zakaz sprzedaży nowych samochodów z silnikami spalinowymi do 2035 r. pozostaje w mocy, KE chce zapewnić elastyczność w ciągu najbliższych trzech lat w zakresie przestrzegania przez producentów bardziej rygorystycznych celów w zakresie emisji CO₂, które wejdą w życie w tym roku. Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen podkreśliła, że cele w zakresie emisji pozostaną niezmiennymi, ale obecne dostosowanie daje „więcej miejsca na oddech dla branży, a także oznacza większą jasność”.

Decyzja ta ma miejsce w czasie, gdy europejscy producenci samochodów borykają się ze spadkiem

sprzedaży pojazdów elektrycznych (EV), zakłóceniami w łańcuchu dostaw, rosnącą konkurencją ze strony producentów spoza Starego Kontynentu i obostrzeniami środowiskowymi ze strony Brukseli. Europejski (przede wszystkim niemiecki) przemysł motoryzacyjny znajdował się w zeszłym roku w stanie głębokiego kryzysu. Największy europejski producent samochodów, Volkswagen, zamierza w ciągu najbliższych kilku lat zlikwidować tysiące miejsc pracy w Niemczech. Na horyzoncie pojawiają się również masowe zwolnienia u innych niemieckich producentów aut.

W 2025 r. niemiecka gospodarka nadal jest w rece-

sji, a kryzys w motoryzacji – najważniejszym przemyśle w kraju – w znacznym stopniu przyczynia się do pogarszania koniunktury. Dlatego z pomocą postanowiła przyjść KE. Zgodnie z proponowanym planem, który ma zostać uzgodniony przez Parlament Europejski i Radę, producenci samochodów będą mieli czas do 2028 r. na spełnienie nowych norm emisji CO₂, co oznacza przedłużenie pierwotnego terminu o trzy lata. Decyzja ta jest następstwem wielomiesięcznego lobbingu ze strony producentów samochodów zaniepokojonych skutkami ekonomicznymi zbyt szybkiego przejścia na pojazdy elektryczne.

Von der Leyen potwierdziła również, że dzisiaj (5 marca) zostaną przedstawione kolejne projekty, w których nakreślono, w jaki sposób UE zapewni długoterminową rentowność europejskiej transformacji ekologicznej, utrzymując jednocześnie solidny sektor motoryzacyjny.

Paweł Woźniak

Złoty reaguje na fiasko rozmów USA–Ukraina

WALUTY \ Załamanie dialogu między USA a Ukrainą będzie miało istotny, negatywny wpływ na kraje regionu i Polskę. Wydarzenie to zmniejsza szansę na szybkie zawarcie pokoju, a było to już wyceniane przez rynki w ostatnich tygodniach.

Analitycy bacznie przyglądają się negocjacom pokojowym. Ma to bowiem ogromny wpływ na to, co dzieje się na rynkach, w tym walutowych. Załamanie rozmów zaniepokoiło inwestorów. W relacji euro do złotego przetestowany został poziom 4,20. Widać, że inwestorzy nie byli skory do handlu w oczekiwaniu na rozwój sytuacji. – Umocnienie złotego w ostatnich miesiącach było nie tylko spowodowane przez jastrzębią politykę NBP, lecz także oczekiwane napływy kapitału do Polski w związku z przyszłą odbudową Ukrainy – ocenił analitycy ING. Pat w rozmowach istotnie zmniejszył szansę na taką formę pokoju, która zapewniałaby większe zaangażowanie europejskich firm w odbudowę. Po wybiściu pary euro/złoty z przedziału 4,15–4,18 poziom może wahać się w okolicach 4,15–4,10 w najbliższych dniach – prognozuje eksperci.

W ocenie Pekao globalna ucieczka od ryzyka to nie jest otoczenie sprzyjające polskiemu aktywom, nawet jeśli w ostatnich miesiącach okazywały się one całkiem odporne na geopolitykę. Nie zapowiada się, by ten tydzień przyniósł odprężenie w relacjach międzynarodowych, więc najbardziej prawdopodobny scenariusz to kontynuacja osłabienia złotego – podkreślono.

Poniedziałkowe otwarcie notowań pary euro/złoty w pobliżu 4,17 oznacza odrobienie przez złotego około połowy strat z piątkowego wieczoru, po fiasku rozmów prezydentów Donalda Trumpa i Wołodymyra Zełenskigo. Ekonomisci BGK spodziewają się stabilizacji notowań w pobliżu bieżących poziomów. We wtorkowe popołudnie kurs euro/złoty wynosił 4,16 zł.

(lus)

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!

Wolne
Media
potrzebują
Twojej
pomocy



Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl



NAPISZ prenumerata@swsmedia.pl / ZADZWOŃ 605 900 002 / SPRAWDŹ prenumerata.swsmedia.pl

DANE DO PRZELEWU PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 / ADRES ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



OPINIE \ Nawet Angela Merkel na emeryturze zrozumiała, że trzeba tonować emocje społeczne. Donald Tusk od wielu lat wybiera inną drogę

Święty „oburz”. Nie masz argumentów – moralizuj jak Tusk

Co łączy Donalda Tuska, niemiecką prasę, amerykańskich celebrytów i polskie liberalne media? „Oburz”. W polskiej polityce jest on kluczowy i w takim stanie utrzymuje się permanentnie część społeczeństwa popierająca dziś rządzących.



Wiktor
Świetlik

Moralne wzniesienie, oburzenie, złość, chęć przywrócenia sprawiedliwości i ukarania winnych – to emocje społeczne, które zawsze towarzyszyły polityce. „Oburz” był konieczny, aby Aleksander wyprawił się na Persów (słuszny odwet za wojny sprzed 150 lat) i aby Rzymianie wymordowali Kartagińczyków („bo oni chcą wymordować nas”). Zachodnie demokracje w którymś momencie zaczęły jednak wypracowywać politykę opartą w większym stopniu na konsensusie, wymianie argumentów, zdrowym rozsądku. Ojcowie założyciele USA potrafili przez wiele godzin toczyć spory ze swoimi przeciwnikami i – biorąc pod uwagę te dysputy – układać przepisy, konstytucję, budować nowe państwo. W dobie mediów społecznościowych, czyli społeczeństwa masowego 2.0, to już nieaktualne. Szczególnie na peryferiach cywilizacji zachodniej, usilnie się do niej porównujących i aspirujących, zamiast tworzyć własną jakość. Tak jak w Polsce.

Masowa pani Joanna

W 2023 r. walczący z PiS Donald Tusk wezwał swoich zwolenników do wielkiego marszu w obronie „pani Joanny”, rzekomej ofiary piosowskiego systemu zdrowia i wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2020 r. W ciągu kilku następnych tygodni okazało się, że bohaterka lidera KO jest mitomanką, któ-



W 2023 r. walczący z PiS Donald Tusk wezwał swoich zwolenników do wielkiego marszu w obronie „pani Joanny”, rzekomej ofiary piosowskiego systemu zdrowia i wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2020 r. | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

W starciu z budzącymi dreszcze bajkami o tęczowych edenach przyszłości, ucieczkach przed zagładami klimatycznymi, modami środowiskowymi i straszeniem zdehumanizowanymi przeciwnikami, będącymi jeden do jednego posthitlerowskimi orkami, trudno wygrać.

rej nie tylko wiarygodność, ale i zrównoważenie psychiczne są bardzo wątpliwe. Jak wyglądała reakcja grup społecznościowych, organizowanych zapewne z pomocą wyspecjalizowanych agencji, operatorów social mediów i demokratycznych braci za oceanem? Wydawałoby się, że skoro przyczyna oburzenia okazała się niewiarygodna, to i oburzenie powinno opaść. Może wręcz powinna je zastąpić jakaś refleksja lub zawstyżenie, a także brak zaufania do budzących emocje przekazów politycznych i medialnych.

Nic z tych rzeczy. Tak by było, gdyby rację co do natury ludzkiej mieli rozmaici liberalni dogmatycy i gdyby człowiek działał w pełni racjonalnie. A reaguje pod wpływem emocji i grupa jednostek – w postaci tłumy, czy to na demonstracji, czy Facebooku, wszystko jedno – staje się czystą emocją. Pani Joanna więc zniknęła, ale emocje pozostały: złość, wzmożenie moralne, chęć odwetu, ukarania za coś winnych, nienawiść. Trzeba je było tylko czymś wypeł-

nić. Wypełniano je więc kolejnymi tematami – nie tylko do czasu faktycznie dużej demonstracji organizowanej przez PO i przystawki, ale aż do wyborów.

Lud kocha baśnie

Rządzący kulturą masową i wspierany przez celebrytów świat liberalno-lewicowy tę nieustanną grę na emocjach opanował dużo lepiej. Jest to dość łatwe do wytłumaczenia. Kultura to emocja. Ona woli bajki. Tam jest ich miejsce. Problem w tym, że gdy wkracza ona w świat polityki, przenosi tam emocje wywołane przez zmyślane historie: złość, miłość, nadzieję i gniew, w końcu nienawiść – zamiast rozsądku.

Co więcej, konserwatyści ze swojej natury odwołują się często do spraw przyziemnych, nieco nudnych: kieszeni, interesów, logiki geopolityki i jej realiów lub do stałych, niezmiennych wartości. W starciu z budzącymi dreszcze bajkami o tęczowych edenach przyszłości, ucieczkach przed zagładami klimatycznymi,

modami środowiskowymi i straszeniem zdehumanizowanymi przeciwnikami, będącymi jeden do jednego posthitlerowskimi orkami, trudno wygrać.

Dlatego prawica często ma problem ze zrozumieniem działania „kłamstw Tuska”. „Przecież jak nie zrealizuje swoich obietnic, to ludzie się od niego odwrócą” – powtarza sobie wielu zimnokrwistych konserwatystów. Niekoniecznie. Część po prostu będzie chciała słuchać kolejnych kłamstw, bo one im wystarczą. Ale muszą być okraszone tym nieustannym moralnym podkreśleniem, które pozwala uwierzyć w największą brednię, bo wyłącza myślenie. Nawet w to, że Jarosław Kaczyński, który dopiero co „chciał wywołać wojnę z Rosją”, teraz jest „agentem Putina”.

Niech się Polacy zagryzają

Nie wszędzie jednak jest to tak daleko posunięte. Była niemiecka kanclerz Angela Merkel popełniła wiele błędów i nie chodzi tu o to, by jej bronić. Ale lektura jej wspomnień pod tytułem

„Wolność” uderza – na tle rozmaitych wypocinów Donalda Tuska i jego akolitów – swoim spokojem i racjonalnością. Merkel czasem kręci, czasem pozostawia niedomówienia, ucieka przed trudnymi dla niej tematami. Ale w książce za grosz nie ma szczucia choćby na AfD czy na innych przeciwników politycznych. Nie dość tego: jako ludzi w jakiś sposób systemowo poszkodowanych, zagubionych, opisuje enerdowskich neonazistów z lat 90. Ma dla nich zdecydowanie więcej serca i zrozumienia niż ekipa Donalda Tuska dla polskich katolików, nie mówiąc już o PiS i elektoracie tej partii.

„Każdy Niemiec jest ważny” – twierdzi Merkel. Była niemiecka kanclerz, przy wszystkich swoich kręciactwach, niby próbuje odwoływać się do zdrowego rozsądku Niemców, choć przecież sama ulegała ich panikom, jak przy autodestrukcyjnym wyrzeczeniu się energii jądrowej. Ale daleka jest od wywoływania destruktacyjnych emocji w wewnętrznej grze politycznej. Ma świadomość, że niszczyłoby to społeczeństwo. Za to z satysfakcją – jak inni Niemcy – patrzy zapewne, jak robi to u siebie premier podporządkowanego kraju.

Autor jest współtwórcą
Kanału Dobitnie

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**

1,5%

KRS 0000309499



Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1,5%

L. Przekazanie 1,5% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)		
Jeśli podasz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) OPP wybranej z wykazu zamieszczonego na stronie Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego oraz wpiszesz kwotę, to złożysz wniosek o przekazanie tej kwoty OPP. W poz. 149 możesz podać cel, na jaki chciałbyś, aby wskazana przez Ciebie OPP przeznaczyła tę kwotę (cel szczegółowy). Jeśli zamieścisz kwadrat w poz. 150, wyrażasz zgodę na to, żeby urząd skarbowy przekazał OPP: limit, nazwisko, adres wraz z informacją o kwocie z poz. 148.		
147. Numer KRS 0000309499	Kwota dla OPP Kwota, jaką chcesz przekazać, nie może być większa niż 1,5% podatku należnego 11,5% kwoty z poz. 137. Zaokrąglij ją do pełnych dziesiątek groszy w dół.	148. oblicz 1,5%
149. Cel szczegółowy NIEZALEŻNE MEDIA SWS		150. Wyrażam zgodę ☒
M. Informacje o załącznikach		

Przekaż swoje **1,5%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!



SZTUKA \ Wystawa 16 najwybitniejszych portretów Stanisława Wyspiańskiego zostanie zorganizowana już w marcu w National Portrait Gallery w Londynie. Wiele z tych dzieł nigdy nie było pokazywanych poza Polską. Wyspiański jest uznawany za jednego z najważniejszych polskich artystów. Tworzył jako literat, dramaturg, poeta, malarz, grafik, a także architekt i projektant mebli.

MUZYKA \ Rekordowe zainteresowanie konkursem chopinowskim

Chopin to marka polskiej kultury

Jest jednym z najstarszych wydarzeń muzycznych tego typu na świecie i z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem – do XIX edycji Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina zgłosiło się aż 642 pianistów z 54 krajów. – Po raz pierwszy na etapie eliminacji stworzyliśmy dwie komisje kwalifikacyjne, które obradowały równolegle – mówił podczas wczorajszej konferencji prasowej dyrektor Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina Artur Szklener. Dodał, że komisja dopuściła do eliminacji 171 pianistów. Poznaliśmy nazwiska, dominują Azjaci.

Anna Krajkowska

Narodowy Instytut Fryderyka Chopina ogłosił we wtorek nazwiska pianistów i pianistek zakwalifikowanych do udziału w eliminacjach XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Podczas konferencji prasowej przedstawiono szczegółowy harmonogram konkursu oraz listę partnerów i sponsorów wydarzenia. Nie od dziś wiadomo, że Fryderyk Chopin to największa polska marka w kulturze. Konkurs dotyczący jego twórczości zapoczątkowany w 1927 r. jest jednym z najstarszych wydarzeń muzycznych tego typu na świecie. Podczas tegorocznej edycji rozpoczną się obchody jego 100-lecia. Kto zostanie zwycięzcą, a tym samym zapisze się w historii i zyska przepustkę do wielkiej sławy? Tego dowiemy się 20 października. Wcześniej czeka nas mnóstwo emocji podczas występów konkursowych i eliminacyjnych.

171 szczęśliwców

Jak podkreślają organizatorzy, już samo zakwalifikowanie się do konkursu jest ogromnym sukcesem. Szczególnie że z edycji na edycję poziom prezentowany przez uczestników jest coraz wyższy, a liczba zgłoszeń wzrasta. W 2020 r. (z uwagi na pandemię konkurs przełożono na 2021 r.) do kwalifikacji zgłosiło się 500 pianistów, a teraz było ich aż 642. Dlatego organizatorzy zdecydowali się powołać dwie komisje kwalifikacyjne, które obradowały równolegle. Wczoraj na oficjalnej stronie internetowej konkursu opublikowano listę nazwisk. Liczba odsłon witryny była tak duża, że na chwilę strona się zawiesiła. W wielu domach nastąpił wybuch radości.

– Komisja, na czele której stanął prof. Wojciech Światała, zdecydowała się dopuścić 171 pianistów i pianistek z 28 krajów, dlatego że poziom był niezwykle wy-



Dyrektor NIFC Artur Szklener ogłosił, że do eliminacji dopuszczono aż 171 pianistów | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Podczas konferencji wystąpiła Aleksandra Świąt, jedna z uczestniczek poprzedniej edycji konkursu | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

soki – powiedział dyrektor NIFC Artur Szklener. Na listach znaleźć można ośmioro Polaków. To: Michał Basiasta, Bartłomiej Kokot, Maria Moliszewska, Viet Trung Nguyen, Yehuda Prokopowicz, Zuzanna Sejbuk, Mateusz Tomica, Jan Widlarz. Ponadto Antoni Kłeczek i Julia Łozowska jako laureaci 3. miejsca na 53. Ogólnopolskim Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina wywalczyli sobie udział w eliminacjach z pominięciem etapu przesłuchania materiałow przez jury kwalifikacyjne (obok 13 innych osób). A do I etapu konkursu w październiku z pominięciem eliminacji wejdzie dodatkowo 20 osób.

Dominacja Azjatów

Jeśli spojrzeć na listę osób zakwalifikowanych, najliczniejsze grupy stanowią reprezentanci: Chin (ponad 60 zakwalifikowanych uczestników), Korei Południowej, Japonii, Polski, Kanady i Włoch. Podczas eliminacji usłyszymy także przedstawicieli krajów tak odległych jak: Brazylia, Tajlandia, Malezja, Uzbekistan i Kazachstan. – Od wielu lat obserwujemy zwiększone zainteresowanie muzyką Fryderyka Chopina, ale także zwiększone uczestnictwo w różnorodnych konkursach muzycznych na świecie artystów z Dalekiego Wschodu. Fakt, że tak wielu pianistów z Azji się zgło-

siło, w tym ponad 200 osób z Chin, i że są dominującą grupą na etapie eliminacji, wskazuje na bardzo wysokie poziomy artystyczny tych uczestników. Warto zwrócić uwagę, że wśród pianistów trafiających do konkursu są osoby, których rodzice urodzili się w Azji, a oni sami przenieśli się do krajów zachodniej Europy, USA lub Kanady. Często reprezentują kraje, w których się osiedlili, zatem pokazuje to, jak silna jest ta grupa – wskazał szef NIFC w rozmowie z dziennikarzami.

Artur Szklener opowiedział też o pianistach, którzy przystąpią do eliminacji pod neutralną flagą. – Jako organizatorzy myśleliśmy o oby-

watelach Rosji, którzy sprzeciwiają się reżimowi Putina i agresji na Ukrainę, żeby oni też mogli wziąć udział w konkursie. Podczas rejestracji musieli podpisać jasną deklarację. Jednocześnie zdarzyły się dwa przypadki, że flagę neutralną, czyli status indywidualnego pianisty, który niekoniecznie identyfikuje się z danym krajem, wybrali też obywatelka spoza Rosji – powiedział.

Kolejne emocje już w kwietniu

Etap eliminacji rozpocznie się w Warszawie już za 50 dni i będzie trwał od 23 kwietnia do 4 maja. Już wtedy każdy meloman będzie mógł pobrać specjalną aplikację na swój telefon i tam zapoznać się z uczestnikami wydarzenia oraz obejrzeć występy. Sam konkurs rozpocznie się 2 października od koncertu inauguracyjnego, a następnego dnia zacznie się I etap, w którym według regulaminu uczestniczyć będzie ok. 80 artystów. 17 października odbędzie się uroczysty koncert w 176. rocznicę śmierci Fryderyka Chopina.

Pianistów będzie oceniało międzynarodowe jury pod przewodnictwem Garricka Ohlssona, zwycięzcy VIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina (1970). Niestety nie ma już biletów na przesłuchania konkursowe ani koncerty laureatów – te dostępne w sieci rozeszły się w kilka minut, a żeby zdobyć bilet w kasie, niektórzy musieli stać w kilkusetmetrowej kolejce. Ostatnia szansa to wejściówki sprzedawane na około 10 minut przed każdym przesłuchaniem, o ile w sali będą dostępne miejsca siedzące. Ale występy będzie można podziwiać dzięki transmisjom w telewizji, radiu, a także na kanale YouTube i w aplikacji.

Zwycięzcę konkursu poznamy 20 października. Później odbędą się koncerty laureatów. Zwycięzca otrzyma 60 tys. euro i złoty medal (cała pula nagród to 240 tys. euro), a laureaci zostaną zaproszeni na kilkumiesięczne światowe tournée.



fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

20.00 | TV PULS

FILM KATASTROFICZNY

„POMPEJE” \ Gladiator Milo zwany Celtem trafia do Pompejów, gdzie bierze udział w igrzyskach na cześć senatora odpowiedzialnego za śmierć jego rodziny. Tymczasem górujący nad miastem Wezuwiusz przebudza się.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PROGRAM TV

ŚRODA 5 MARCA 2025

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RAMO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Droga (3) - serial
09:00 Ranczo (55) - serial
09:55 Komisarz Alex (88) - serial
10:45 Ojciec Mateusz (214) - serial
11:35 Królowie (34) - serial
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:35 Rok w ogrodzie extra
12:55 Natura w Jedyńce (122) - serial
14:00 Wichrowe wzgórza (144) - serial
14:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej

16:05 Dziedzictwo (504) - serial

17:00 Teleexpress, pogoda
17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.

17:55 Klan (4479) - serial
18:25 Reporterzy - magazyn reporterów
18:45 Akacja 38 (571) - serial

19:30 19.30

19:55 Pytanie dnia

20:10 Sport, pogoda

20:25 Królowie (35) - serial

20:55 Piłka nożna: Liga Mistrzów UEFA - mecz 1/8 finału

23:05 Replikant - thriller SF, USA 2001, wyk. Jean-Claude Van Damme, Michael Rooker

00:55 Za horyzontem - film przygodowy, USA 1992

03:20 Opowieść o Zbawicielu (1) - dramat biograficzny, Kanada/Wielka Brytania 2003

TVP 2

05:30 M jak miłość (1773) - serial
06:25 Pozyteczni.pl
06:55 Barwy szczęścia (3141) - serial
07:30 Pytanie na śniadanie
07:55 Pytanie na śniadanie
11:15 Rodzina (nie od) święta - mag.
11:50 Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka - mag. kult.

12:30 Kolo fortuny - telet.

13:15 Miłość i nadzieja (144) - serial

14:05 Va banque - telet.

14:35 Na sygnale (683) - serial

15:05 La Promesa - pałac tajemnic (94) - serial

16:00 Kolo fortuny - telet.

16:35 Familiada - telet.

17:20 Miłość i nadzieja (145) - serial

18:15 Va banque - telet.

18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej

19:25 Barwy szczęścia (3141) - serial

20:00 Barwy szczęścia (3142) - serial

20:35 Przepis dnia

20:50 Na dobre i na złe (947) - serial

21:55 Na sygnale (684) - serial

22:25 Na sygnale (685) - serial

23:00 Ślub na medal - komedia romantyczna, Kanada 2023

00:40 Zabójczy rejs (5) - serial

01:35 Zabójczy rejs (6) - serial

02:30 Lynch z krainy Oz - dok., USA 2022

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski i partnerzy (483) - serial
09:00 Malanowski i partnerzy (484) - serial
09:30 Policjantki i policjanci (726) - serial
10:30 Policjantki i policjanci (727) - serial

11:30 Gliniarze (376) - serial

12:30 Gliniarze (377) - serial

13:30 Gliniarze (378) - serial

14:35 Dlaczego ja? (1400) - serial

15:50 Wydarzenia

16:15 Pogoda

16:20 Interwencja

17:00 Gliniarze (1027) - serial

18:00 Pierwsza miłość (3967) - serial

18:50 Wydarzenia

19:20 Gość „Wydarzeń”

19:25 Sport, pogoda

19:40 Uroczysko (106) - serial

20:10 Kabaret K2. Jedziemy po bandzie - pr. rozryw.

21:50 Kiler - komedia sensacyjna, Polska 1997

Policjanci odnajdują zwłoki gangstera. Zamieszaniu wokół miejsca zbrodni przygląda się tak-sówkarz z Warszawy Jerzy Kiler. Następnego dnia Jurek zostaje aresztowany i uznany za płatnego zabójcę o pseudonimie Kiler.

00:10 Króliczek - komedia, USA 2008

02:30 Hot Shots! - komedia sens., USA 1991

REPUBLIKA

05:30 Republika wstajemy! Agro Info
06:00 Republika wstajemy! Przyjaciele Republiki
06:50 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00

12:00 W samo południe

12:30 Republika dzień - serwis

12:45 Republika dzień - serwis

13:30 Republika dzień - serwis

13:40 Republika dzień - serwis

14:00 Republika dzień - serwis

14:10 1410 Bitwa polityczna

15:00 Republika dzień - serwis

15:15 Republika dzień - serwis

16:00 Republika dzień - serwis

16:15 Republika dzień - serwis

16:55 Express Republiki

17:10 Express Republiki+

17:35 Miłosz Kleczek zaprasza

18:55 Sport w Republice

18:58 Prognoza pogody

19:00 Dzisiaj - serwis inform.

20:20 Gość Dzisiaj

20:50 W punkt

22:15 Piachem w tryby

22:55 Mówi się...

23:20 Codziennie *****burza

23:35 Republika wieczór

00:10 Ekonomia raport flash

00:15 Express Republiki

00:30 Express Republiki+

00:50 Poland Daily

00:59 Poland Daily - Weather

01:00 Michał #Rachoń

02:25 Dzisiaj - serwis inform.

03:40 W punkt

PULS

06:00 Nash Bridges - serial
07:00 Nash Bridges - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (10) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (11) - serial
10:00 Rekrut (2) - serial
11:00 Kotka (31) - serial
11:55 Kotka (32) - serial
12:55 Rekrut (3) - serial

13:50 Lombard. Życie pod zastaw (544) - serial

14:50 Lombard. Życie pod zastaw (545) - serial

15:50 Ranczo (100) - serial

16:55 Ranczo (101) - serial

18:00 Lombard. Życie pod zastaw (838) - serial

19:00 Lombard. Życie pod zastaw (839) - serial

20:00 Pompeje - film katastroficzny, Kanada/Niemcy/USA 2014.

Jest 79 rok naszej ery. Rzymskie miasto Pompeje znajduje się w rozkwicie i na pozór nic nie zapowiada nadciągającej katastrofy. Milo, niewolnik i gladiator, przybywa do miasta, by stoczyć walkę, która może dać mu wolność i prawo do ubiegania się o rękę ukochanej Cassii.

22:05 Solomon Kane: Pogromca zła - film fantasy, Czechy/Francja/W. Brytania 2009

00:10 Wuj: Przekłeta wioska - horror, Rosja/Ukraina/Czechy 2014

02:25 Dzielnica strachu (319) - serial

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:35 Każdy maluch to potrafi
09:00 Mocni Jego mocą
09:30 Sanktuaria polskie
10:00 Audycja generalna Ojca Świętego
11:00 Życiu powiedzmy „tak”

11:25 Jestem mamą

11:40 Prosto o gospodarce

12:00 Anioł Pański

12:03 Informacje dnia

12:20 Droga Ojca Łukasza

13:00 Błask prawdy

13:30 Msza święta z Jasnej Góry

14:30 Lubieszów - rep.

15:00 ... na bezdrożach tożsamości. Chaco - dok.

15:50 Ma się rozumieć

16:00 Informacje dnia

16:10 Na zdrowie

16:30 Od miłości do wieczności - rep.

17:00 Po stronie prawdy

17:55 Poczet wielkich Polaków

18:00 Anioł Pański

18:05 Informacje dnia

18:15 Rozmowy niedokończone

19:25 40 dni z Matką Bożą Gietrzwałdzką

19:30 Opowieści biblijne - historie animowane z Nowego Testamentu

20:00 Informacje dnia

20:20 Różaniec

20:50 Myśląc Ojczyzna

21:00 Apel Jasnogórski

21:20 Informacje dnia

21:40 Polski punkt widzenia

22:00 Przetrawiliśmy - rep.

22:30 Więźniarki - dok.

00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA
TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA
Tygodnik Gazeta Polska w każdą środę
PRENUMERUJ
www.prenumerata.swsmedia.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!
Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Przekaż 1,5 procenta podatku

DLA HIACYNTY!

TO DLA NIEJ SZANSA NA LEPSZE JUTRO

Hiacynta to radosna i wrażliwa dziewczynka, dzielnie znosi poważną chorobę. Przekazując 1,5% swojego podatku, możecie realnie przyczynić się do kontynuacji leczenia Hiacynty, dając jej szansę na lepsze jutro.

O tym, że Wasze wsparcie ma ogromne znaczenie, przekonują rodzice dziewczynki.

Nasza córeczka Hiacyntka — wesola, rezolutna dziewczynka — dwa tygodnie przed swoimi drugimi urodzinami trafiła do Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka na oddział diabetologiczny z glikemią ponad 400mg/dL (kilokrotnie przekroczona norma). Diagnoza — cukrzyca typu pierwszego. Taka diagnoza to wyrok na resztę życia. Wg lekarzy, choroba jest nieuleczalna. Oznacza to, że do końca życia Hiacynta będzie musiała monitorować poziom glukozy we krwi i przyjmować zastrzyki insuliny — piszą rodzice Hiacynty w opisie zbiórki na zrzutka.pl.

Wbrew obiegowej opinii życie z cukrzycą typu 1 nie jest wcale takie proste, ale można sobie je na różne sposoby ułatwiać. Można także poprzez podejmowanie rozmaitych przedsięwzięć inwestować w to żeby było ono jak najłatwiejsze również w przyszłości. Rodzice małej Hiacynty cały czas, bezustannie, bez wytchnienia starają się to robić i efekty są niesamowite.

Hiacynta już 3 lata jest w remisji — to znaczy, że udaje się utrzymać pracę trzustki przynajmniej na tym poziomie na jakim była przy diagnozie. Stąd liczne prywatne wizyty u lekarzy różnych specjalności, częste badania laboratoryjne aby kontrolować wyniki, a w razie potrzeby odpowiednio wcześniej reagować. Wizyty w komorze hiperbarycznej aby uwrażliwiać organizm na działanie insuliny oraz aby zapobiegać powstawaniu ewentualnych powikłań cukrzycowych, stosowanie najlepszych technologii do kontroli glikemii i innych parametrów w warunkach domowych, warsztaty aby poszerzać wiedzę o cukrzycy, bo to jest niestety jedna z niewielu chorób, które wymagają od chorego lub jego opiekunów olbrzymiej wiedzy i dużego doświadczenia (a jak wiemy lepiej uczyć się na czyichś błędach niż na swoich), dostosowana do potrzeb Hiacynty dieta, która również jest wymagająca finansowo.

Wszystkie opisane tutaj działania są bardzo kosztowne dlatego prosimy o przekazanie na rzecz Hiacynty 1,5% podatku. mała, dzielna, mimo wszystko pogodna dziewczynka potrzebuje pomocnej dłoni.

Zachęcamy do przekazania 1,5 procenta podatku!

W rozliczeniu należy podać numer KRS 0000396361 i cel szczegółowy: 0188755 Hiacynta.



Licytacje dla Hiacyntki



zrzutka.pl/e5x3t3

1,5%
KRS:0000396361
CEL SZCZEGÓŁOWY:
0188755 Hiacynta

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
8-9 ŚWIAT
10 GOSPODARKA
12 PUBLICYSTYKA
14 KULTURA
15 PROGRAM TV
16 SPORT

